

Związek w Kingston stawia nauczycieli do pionu

17 lutego 2024

Związek nauczycieli we wschodnim Ontario (Kanada) ostrzega swoich członków, że mogą spotkać się z karą dyscyplinarną, głosząc szereg opinii, od społecznie konserwatywnych po apolityczne i pozornie nieszkodliwe – czytamy na stronach „The True North”.

Federacja Nauczycieli Szkół Średnich w Ontario, działająca lokalnie przy Radzie Szkolnej Okręgu Limestone (LDSB) w Kingston, wysłała swoim członkom „aktualizację członkowską” ostrzeżenie o potencjalnej karze za naruszenie praw człowieka, jeśli nauczyciele będą używać terminów takich jak „blind spot” lub informować studenta, aby odłożył telefon.

E-mail uzyskany przez „The True North” i opublikowany w całości poniżej został wysłany przez głównego negocjatora okręgu 27 Federacji Nauczycieli Szkół Średnich w Ontario, Johna Vince’a do członków związku w grudniu ubiegłego roku. W e-mailu Vince informuje członków związku, że niektóre poglądy powszechne w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii są niedozwolone w Ontario i że wyrażanie zakazanych poglądów może skutkować karą dyscyplinarną. „Wspieranie tak zwanych »prawicowych« poglądów politycznych (przykład: prawa rodzicielskie)” czy „pogląd, że istnieją tylko dwie płcie” – to jedne z przykładów.

Nauczyciele nie mogą wyrazić opinii, że kobiety transpłciowe powinny być wykluczone z kobiecego sportu, mimo że badania wykazały, że mają nad kobietami biologicznymi niesprawiedliwą przewagę. A także, że transpłciowi mężczyźni z penisami mogą sprawić, że niektóre kobiety poczują się niekomfortowo w przebieraalniach, mimo że znaczna liczba kobiet wspiera przestrzenie przeznaczone wyłącznie dla biologicznych kobiet.

Nauczycielom powiedziano, że nie powinni wyrażać opinii, iż pewne praktyki kulturowe są lepsze od innych, podając jako to, że prawo zachodnie jest lepsze od prawa szariatu – islamskiego fundamentalistycznego kodeksu prawa lub że „metoda naukowa jest lepsza od innych sposobów poznania”.

Vince sugerował, że nauczyciele nie powinni mówić rodzicom, jeśli przyłapią ich dziecko na wciąganiu kokainy lub innej nielegalnej substancji. Co więcej, nauczycielom powiedziano, aby nie mówili uczniom, aby odłożyli telefon, ściągnęli kaptury i nie pytali się uczniów, dlaczego przybyli na zajęcia zbyt późno.

Używanie popularnych słów i wyrażen, takich jak „long time no see” („dawno się nie widzieliśmy”), „blindspot” („słaby punkt”), „hit it out the park” („dobra robota”), „no can do” („nie da rady”), „ladies and gentlemen” („panie i panowie”), czy „Aboriginal” („tubylcy”) również może skutkować karą.

Angażowanie się w zakazaną rozmowę może skutkować nałożeniem kary dyscyplinarnej przez zarząd szkoły i możliwym naruszeniem kodeksu praw człowieka prowincji Ontario.

Na stronie internetowej rady szkoły pracownicy i uczniowie mogą złożyć skargę dotyczącą naruszenia praw człowieka w stosunku do nauczyciela. W przypadku incydentu między uczniem a nauczycielem skargi kierowane są do pełnomocnika ds. praw człowieka i równości. Obecny dyrektorem ds. praw człowieka i równości jest Yusuf Abdulkareem.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Źródło: Goniec.net